

# Nie spieszyć się z prywatyzacją

MAŁGORZATA MARIA SKARBEK

*Rozmowa z Lucjanem Karasiewiczem, posłem na Sejm, członkiem sejmowych Komisji Skarbu Państwa oraz Finansów Publicznych*

- 15 października br. na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa rozpatrywana była informacja ministra Skarbu Państwa na temat prywatyzacji sektora bankowego. Jakie kwestie zostały w czasie tego posiedzenia podniesione oraz jakie było stanowisko komisji wobec informacji ministra Skarbu Państwa?

- Minister przedstawił plany, by docelowo dokończyć proces prywatyzacji sektora bankowego oraz instytucji finansowych. Państwo posiadałoby jedynie Bank Gospodarstwa Krajowego i bank PKO BP z rozproszonym akcjonariatem. Komisja przyjęła do wiadomości informację ministra, jednak nie odnosiła się w jakiś szczególny sposób, np. w formie dezyderatu.

- **A co ze sprawą sprzedaży pozostałych w rękach Skarbu Państwa pakietów akcji tzw. resztówek w sektorze bankowym? Czy warto, aby Skarb Państwa je sprzedał, czy też pobierał z tych akcji corocznie dywidendę?**

- Warto by je sprzedał. W wielu przypadkach Skarb Państwa nie ma żadnych instrumentów do prowadzenia właściwego nadzoru właścicielskiego oraz wpływania na dalszy rozwój przedsiębiorstwa. Niestety, dobra chwila już minęła i ze względu na początek kryzysu należy się zastanowić czy nie warto poczekać jednak do ustabilizowania sytuacji na rynkach finansowych. Musimy też pamiętać, że tzw. resztówki to duża rozpiętość, jeśli chodzi o wartość bezwzględną, choć w procentach to niewiele, np. są resztówki warte 2-3 tys. zł, a są i warte ponad 1,8 mld zł, jak w przypadku Pekao.

- **Ponownie pojawia się kwestia związana z prywatyzacją Banku Ochrony Środowiska.**

*Ustawa o Komitecie Stabilności Finansowej umacnia funkcjonujące porozumienie o współpracy na rzecz wspierania stabilności krajowego systemu finansowego pomiędzy Ministerstwem Finansów, Narodowym Bankiem Polskim i Komisją Nadzoru Finansowego*



FOT. ARCHIWUM

- W obecnej sytuacji międzynarodowej nie należy się spieszyć z prywatyzacją BOŚ, gdyż spada realna jego wartość, może pojawić się problem ze znalezieniem dobrego inwestora. Musimy też pamiętać, iż jest to bank, który odgrywa bardzo ważną rolę branżową w wykorzystywaniu funduszy unijnych i należy powrócić do tematu prywatyzacji po zakończeniu perspektywy finansowej 2007-2013. Bardzo ważna jest też strategia banku, czy chcemy by był kolejnym bankiem komercyjnym, czy pozostał bankiem branżowym - specjalistycznym działającym w zakresie finansowania ochrony środowiska.

- Wiele banków spółdzielczych jest nadal posiadaczami akcji Banku Gospodarki Żywnościowej, przez niektórych określano jako ich konkurent w sektorze finansowego i kredytowego wspierania sektora rolno-spożywczego. Czy Komisja Skarbu Państwa odnosiła się również do tego zagadnienia? Co by pan poseł radził tym bankom spółdzielczym, jeśli chodzi o kwestię posiadania tych akcji - trzymać, czy też sprzedać jak BGŻ wejdzie na giełdę?

- Przede wszystkim banki spółdzielcze nie są bankami inwestycyjnymi, więc teoretycznie nie powinny posiadać akcji banków komercyjnych. Uważam, iż najlepszym rozwiązaniem byłoby wynegocjowanie grupowo inwestora, który odkupi jednocześnie udziały od wszystkich banków spółdzielczych. Taki zysk ze sprzedaży mogłyby wtedy banki spół-

dzielcze przeznaczyć na podwyższenie swoich kapitałów. Jednak i tutaj też powstaje pytanie czy teraz jest dobry moment na sprzedaż własnych udziałów i czy nie należy poczekać na ustabilizowanie sytuacji na rynku. Kwestia ta nie była omawiana na posiedzeniu Komisji.

- Wiele miejsca poświęca się obecnie kryzysowi finansowemu. Sektor banków spółdzielczych i banków zrzeszających oraz spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe nie były i nie są częścią globalnych powiązań kapitałowych, inwestycyjnych i finansowych z innymi zagranicznymi instytucjami finansowymi. Czy można powiedzieć, iż pozostają one poza tzw. strefą zagrożenia, tym bardziej, iż skala udzielonych przez nie długoterminowych kredytów mieszkaniowych nie jest duża?

- Uważam, iż żadna instytucja finansowa nie może być traktowana, jako w 100 proc. bezpieczna i poza strefą zagrożenia. Musimy bowiem pamiętać, iż w każdej instytucji decydujący jest tzw. czynnik ludzki oraz o tym, że w przypadku recesji lub kryzysu wszystkie instytucje finansowe odczuwają jego skutki, choć z różnym natężeniem. Zgadzam się jednak z faktem, iż brak

*Żadna instytucja finansowa nie może być traktowana, jako w 100 proc. bezpieczna i poza strefą zagrożenia*

765B

## CARDIF TOP MENEDŻER HR Contest



**Cardif TOP Menedżer HR Contest** to wyzwanie dla każdego, kto na co dzień współtworzy personalną politykę firmy. Sprawdź swoją wiedzę odpowiadając na pytania w teście, po czym staw czoła grupie profesjonalistów prezentując swoje pomysły jak w nowoczesny sposób zarządzać zasobami ludzkimi.

Zdobądź prestiżowy tytuł i wygraj samochód!

Start konkursu 30 września. Zgłoszenie i dodatkowe informacje na stronie

[www.personelplus.pl/konkurs](http://www.personelplus.pl/konkurs)



**CARDIF**  
A BNP PARIBAS company

organizatorzy:

**TOP** media

**aim group**  
BUSINESS CONSULTANTS

patroni merytoryczni:

Wolters Kluwer  
Polska

Serwis  
HR

patroni medialni:

GazetaPraca.pl **businessman.pl**

Personel GoldenLine Rynek konferencji i szkoleń

partner prawny:

**SQUIRE SANDERS** | LEGAL COUNSEL WORLDWIDE

długich pozycji kredytowych oraz brak powiązania z instytucjami zagranicznymi stawia ten sektor w pewniejszej sytuacji.

**- Czy będący przedmiotem prac sejmowej Komisji Finansów Publicznych rządowy projekt ustawy o Komitecie Stabilności Finansowej przyczyni się do usprawnienia procesu tzw. szybkiego reagowania na mogące się pojawić zagrożenia? Czy w związku z proponowanymi postulatami ewentualnego rozszerzenia składu Komitetu Stabilności Finansowej nie straci on na swojej efektywności? Może to stwarzać ponadto zagrożenie, iż coraz to nowe organy i instytucje będą chciały w nim być reprezentowane, co całkowicie sparaliżuje jego prace i proces decyzyjny.**

- Ustawa o Komitecie Stabilności Finansowej umacnia funkcjonujące porozumienie o współpracy na rzecz wspierania stabilności krajowego systemu finansowego pomiędzy Ministerstwem Finansów, Narodowym Bankiem Polskim i Komisją Nadzoru Finansowego (z grudnia 2007 r.), ustawa przewiduje, że współpraca na rzecz wspierania krajowego systemu finansowego (wymieniona w art. 1 jako główny cel istnienia komitetu) ma opierać się na istniejących strukturach instytucjonalnych oraz obowiązujących rozwiązaniach prawnych, nie naruszając kompetencji i zakresu odpowiedzialności instytucji. Uważam, iż nie należy dopuścić do rozszerzania składu komitetu, ma to być gro- no fachowców i specjalistów biorących pełną odpowiedzialność za funkcjonowanie systemu finansowego w naszym kraju.

**- Czy według pana w przedmiocie związanym z pracami Komitetu Stabilności Finansowej dużo prostszym i niestanowiącym dodatkowego obciążenia dla sektora bankowego byłoby sygnalizowanie przez NBP ewentualnych wątpliwości co do prawidłowości działania poszczególnych banków, kwestie te byłyby wyjaśniane w trybie nadzorczym? Taka bieżąca współpraca w tym obszarze pomiędzy NBP a KNF byłaby ułatwiona nie tylko ze względu na uczestnictwo prezesa NBP lub wiceprezesa NBP w pracach KNF, ale także w związku z wiążącym obie instytucje porozumieniem o współpracy i wymianie informacji.**

- Narodowy Bank Polski, moim zdaniem, nie powinien sprawować funkcji kontrolnych, powinna je wykonywać Komisja Nadzoru Finansowego, w której zasiada również przedstawiciel NBP. Bank centralny powinien, według mnie, położyć nacisk na dbanie o zachowanie płynności, gwarancji międzybankowych i działać na rzecz wzajemnego zaufania, nawet jeśli to może kosztować. Oczywiście nie może być też ślepy, ale te kwestie reguluje właśnie porozumienie o współpracy z KNF.

**- Kontrowersje oraz wątpliwości wzbudzają wśród wielu przedstawicieli sektora bankowego uprawnienia organów podatkowych oraz organów kontroli skarbowych wobec banków, jako podatników, oraz jako instytucji dysponujących objętymi tajemnicą bankową danymi finansowymi swoich klientów, którzy w danej chwili są w zainteresowaniu tychże organów. Czy zdaniem pana posła te wzajemne uprawnienia i zobowiązania wymagają modyfikacji?**

- Wszyscy się zgadzamy, że przestępstwa trzeba ścigać. Nie może być jednak tak, iż różne organy chodzą sobie na skróty lub na oślep wysyłają żądanie informacji. Moim zdaniem należy tę sferę usystematyzować by nie było możliwości pełnej dowolno-

ści oraz ułatwiania sobie pracy kosztem banków, które muszą wykonywać pracę, za którą nikt nie płaci. Niestety przy ostatniej nowelizacji ustawy Prawo Bankowe zamiast zawęzić katalog dostępu do danych klientów banków został on po raz kolejny poszerzony.

**- 23 października br. Sejm uchwalił ustawę o zmianie Ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym. Jakże, zdaniem pana, są zawarte w niej najważniejsze zagadnienia?**

- Przede wszystkim wyjaśnione zostaną ostatecznie wątpliwości związane z tym, czy działalność BFG może być przedmiotem kontroli Najwyższej Izby Kontroli i w jakim zakresie. Ustawa wprost wskazuje, iż NIK może kontrolować BFG pod względem legalności i gospodarności działalności jednostek organizacyjnych i podmiotów gospodarczych wykonujących zadania z zakresu funkcjonowania systemów gwarantowania środków pieniężnych i udzielania pomocy podmiotom objętym systemem gwarantowania, o których mowa w przepisach o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym w zakresie, w jakim wykorzystują one majątek lub środki państwowe lub komunalne oraz wywiązują się z zobowiązań finansowych na rzecz państwa. Ważną rzeczą jest również to, że ustawa jednoznacznie wskazuje sposób i instrumenty sprawowania nadzoru przez ministra finansów nad działalnością BFG. Dotychczas, pomimo ustawowego zapisu, nadzór ten był iluzoryczny. Przedstawiciele Ministerstwa Finansów tłumaczyli się niejednokrotnie, iż nadzór ten jest sprawowany poprzez fakt zasiadania w Radzie BFG przedstawicieli ministra finansów.

Na mocy ustawy minister właściwy do spraw instytucji finansowych, w ramach nadzoru, w przypadku stwierdzenia, że zadania BFG są wykonywane z naruszeniem prawa będzie mógł zażądać usunięcia nieprawidłowości w wyznaczonym terminie oraz wnioskować do Rady BFG o odwołanie z pełnionej funkcji członka Zarządu BFG odpowiedzialnego za powstałe nieprawidłowości.

**- Prace nad harmonogramem wejścia do strefy euro są, zdaniem Ministerstwa Finansów, bardzo zaawansowane. Ostateczny kształt tego dokumentu wymaga jeszcze m.in. potwierdzenia ze strony Komitetu Europejskiego RM i decyzji samej Rady Ministrów. Czy komisje, których jest pan członkiem, zajmowały się już tym zagadnieniem i czy podejmowały już w tym zakresie dezyderaty?**

- Nie było posiedzenia komisji poświęconego tak ważnemu tematowi. Temat ten pojawia się tylko przy innych okazjach, np. dyskusji nad votum nieufności dla ministra finansów, informacji rządu nt. sytuacji na rynkach finansowych, budżetu państwa. Jak dotąd komisje nie podjęły żadnego dezyderatu w tej sprawie. Mam nadzieję, że dokument, który niedawno przyjął rząd, będzie omawiany szczegółowo na posiedzeniu komisji, tak by posłowie mogli przeprowadzić szczegółową i merytoryczną dyskusję oraz wyrazić swoją opinię. ●

*W obecnej sytuacji międzynarodowej nie należy się spieszyć z prywatyzacją BOŚ, gdyż spada realna jego wartość*